

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnieniem do domu miesięcznie mk. 5,50  
kwartalnie „ 16,50

Cena pojedynczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.  
Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekście (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

**Teatr Polski**

Cegielniana 68,  
pod dyktando: Fr. Rychniewskiego.

Niedziela, 9 marca po pol. o godz. 3, ceny popular.  
**W górę serca** Sztuka w 4 akt. na tie dziełców  
1893 r. Fr. Dominika.  
Wieczorem o godz. 7,30 Występ W. Biegańskiego  
**„Wet za wet”** Sztuka w 3 akt.  
D. Nicodemiego

Wtorek, 11 marca

**„Mąż z loterji”**  
Lekka komedia ameryk. w 3 akt. R. Johnson Jung. Premjera

Sroda, 12. marca Występ W. Biegańskiego

**Wet za wet**  
Sztuka w 3 akt. D. Nicodemiego.

## Gdańsk musi być nasz!

w Łodzi w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej  
w niedzielę 9 marca 1919 r. o godz. 1-iej popołudniu  
pod powyższym hasłem odbędzie się

# WIEC

na który wzywa się wszystkich komu drogą jest odbudowa OJCZYZNY.  
Reprezentanci stowarzyszeń, partji, cechów i t. d. ze sztandarami winni stawić się na WIEC o godz. 12 i pół w pol.

## Z SEJMU.

### Sesja pierwsza, posiedzenie 12.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 15.  
Przed porządkiem dziennym zabierają  
głos p. Perimeter i p. Hirschhorn, którzy  
oświadczając, że żydzi bronie będą Polski,  
jak wszyscy, nie usuwając się od służby  
wojskowej.

Odczytano następnie wnioski i inter-  
pelacje poczem przystąpiono do dyskusji  
nad pierwszym i drugim punktem porząd-  
ku dziennego tj. nad wnioskiem nagłym  
posłów PSL. Królestwo, PSL. Piast, PZL.  
i PPS. wzywającym rząd do natychmia-  
stowego zajęcia się poprawą bytu mater-  
jalnego służby folwarczej i nad wnioskiem  
p. Malinowskiego i tow. w sprawie wyde-  
legowania komisji rozjemczej, celem ure-  
gulowania zatargów między strajkującą  
służbą dworską a właścicielami majątków  
ziemskich.

P. Woźnicki (PSL. Królestwo) omawia  
opłakany los służby folwarczej, wskazuje  
na braki i niedomagania. Służbie folwar-  
czej zabrania się w wielu okolicach dopo-  
magać się o słuszne swoje prawa. Jeżeli  
państwo nie zajmie się natychmiast po-  
prawą ich bytu, grozi widmo strajków  
rolnych, które gdzieśindziej już wybuchły,  
a wobec zbliżającej się wiosny na wy-  
padek nieobsiadania pól, gospodarza katastro-  
fa. Państwo powinno natychmiast zająć  
się losem służby folwarczej i zapewnić  
jej podstawowo ludzkie i sprawiedliwa wa-  
runki bytu. Mówca apeluje do ministra  
ochrony pracy i ministra rolnictwa o opar-  
owanie przepisów, celem ustalenia zasad  
zblizających do poprawy bytu służby fol-  
warczej i zliagodzenia nieznośnych st. sun-  
ków panujących obecnie na wsi. Mówca  
domaga się określenia warunków pracy i  
ustalenia regalamini pracy i zaprowadzenia  
opieki na chorym oraz zabezpieczenia  
od nieszczęśliwych wypadków. Powinien  
też być uregulowany sposób zaiatwiania  
zatargów pomiędzy pracodawcami a pra-  
cownikami rolnymi, powinien być wpro-  
wadzony inspektorat pracy w rolnictwie.

Mówca prosi o uchwalenie wniosku  
a tym uzupełnieniem, że rząd w terminie  
tygodniowym ma przedłożyć ustawę okre-  
ślającą 1) obowiązki pracy i wynagrodze-  
nia jej, 2) sposób regulowania zatargu  
między pracodawcami a pracownikami, 3)  
natychmiastowe wprowadzenie inspektora-  
tów pracy w rolnictwie.  
P. Malinowski (PPS.) przytacza liczne

przykłady upośledzenia służby folwarczej,  
omawia przyczynę strejków rolnych i sta-  
nowisko właścicieli ziemskich wobec tych  
zajść i protestuje dalej przeciw wysyłaniu  
ekspedycji karnych i wzywaniu wojska do  
zaiatwiania zatargów między dworem a  
służbą dworską.

Mówca wskazuje na przykłady znęca-  
nia się żołnierzy i żandarmów nad służbą  
folwarczą (W Izbie wielki hałas, głosy  
oburzenia). Mówca domaga się interwen-  
cji Sejmu w tej sprawie.

P. Malinowski prosi o wydelegowa-  
nie w najkrótszym czasie komisji rozjem-  
czych do tych miejscowości, gdzie strajki  
bezrolnych trwają lub gdzie zatargi nie  
zostały zupełnie zaiatwione grożąc wybu-  
chem nowych strajków. Komisje te mają  
składać się z przedstawicieli ministerstwa  
pracy i opieki społecznej oraz minister-  
stwa spraw wewnętrznych, delegatów  
związków zawodowych, służby folwarczej,  
rad delegatów robotniczych oraz delega-  
tów właścicieli ziemskich.

Minister pracy Iwanowski stwierdza  
na wstępie, że oburzające fakty, o których  
mówił p. Malinowski nie były znane rzą-  
dowi i że one hańbią młodą administrację  
polską. Mówca oświadcza z naciskiem,  
że natychmiast podejmie odpowiednie kro-  
ki, aby tego rodzaju wypadki się nie po-  
wtarzały, na usprawie dliwienie jednak ad-  
ministracji przytacza, że podczas tworze-  
nia się państwa polskiego wskutek nad-  
zwyczajnego braku pracowników trzeba  
było brać nieraz pierwszych lepszych, wo-  
bec czego poziom niższych urzędników  
jest nieraz niewątpliwie niski. Minister-  
jum starać się będzie te braki usunąć.

Następnie mówca oświadcza, że mi-  
nisterjum nad sprawą służby folwarczej  
w porozumieniu z ministrem rolnictwa już  
dawno pracuje. Ministerjum stara się de-  
kret z dnia 3 stycznia o inspektoracie  
pracy rozciągnąć na całe rolnictwo i pra-  
gnie opracować ustawę o ochronie pracy  
na roli. W tym celu bada odnośne usta-  
wodawstwa różnych krajów (Brawa). In-  
spektorat pracy rolnej będzie miał za za-  
danie łagodzić zatargi pomiędzy pracow-  
nikami a pracodawcami, wszczynać do-  
chodzenia karne i być oskarżycielem w  
sądzie.

Opracowano już także ustawę o ka-  
sach chorych. Pierwsza taka dla robotni-

ków przemysłowych powstanie w Warsza-  
wie w ciągu miesiąca, a odnośną ustawę  
przystosuje się również do pracy w rol-  
nictwie.

Aż do zorganizowania inspektoratów  
rolnych ustanowiono na razie delegatów  
rolnych, którzy już nieocenione oddali  
usługi przy łagodzeniu strajku. Inspekto-  
rzy rolni, którzy mają objąć te stanowiska  
muszą odpowiadać pewnym warunkom,  
mieć wyższe wykształcenie, znać warunki  
społeczne i ekonomiczne kraju i mieć  
pewne doświadczenie życiowe.

Ministerstwo proponuje dalej cały  
szereg instytucji pośrednich dla pomniej-  
szych zatargów. I tak sąd polubowny  
złożony z reprezentantów obu stron pod  
prezydium bezstronnego przewodniczącego  
lub urzędnika ministerstwa pracy. Nie-  
jako instancją apelacyjną dla zatargów  
bardzo skomplikowanych będzie powiatowa  
komisja rozjemcza, której wyroki ma-  
ją posiadać moc prawną, najwyższą zaś  
instancją dla rządu będzie komitet rolni-  
czo, robotniczy przy ministerstwie pracy.

Ministerstwo wypracowało w wielu  
powiatach nowe stopnie wynagrodzenia  
służby wiejskiej i nabrało w tym kierun-  
ku pewnego doświadczenia. Normy te za-  
pewne niebawem przyjdą pod obrady, a  
zawierają one wszystkie warunki porusz-  
one przez mówców. Mówca czuje się szcze-  
śliwym, że wogóle wszystkie życzenia  
wymienione przez przed mówców  
są już w warsztacie pracy jego minister-  
stwa tak, że będzie można je nawet w o-  
kreślonym przez wnioskodawców terminie  
przedstawić.

Ministerstwo wydało normalną ksią-  
żeczkę obrachunkową dla pracowników  
rolnych, która wyjaśnia różne nieporozu-  
mienia przy wypłacie pensji średniej. Za-  
jęto się też zbadaniem stosunku produk-  
cji pracy służby folwarczej do wydajno-  
ści majątków, opracowano normalny sta-  
tut związków zawodowych służby folwar-  
cznej. Do tej chwili zgłosiło się kilka-  
naście związków o zatwierdzenie. Ma się  
wrażenie, że ruch zawodowy będzie mo-  
żna ująć w kontrolę, podobnie jak ujmie  
się pod kontrolę związki ziemian.

Do dziś istnieje już 36 biur pośred-  
nictwa pracy, co umożliwi kontrolę nad  
zapotrzebowaniem rąk robotniczych, dzięki  
temu zaś daje możliwość ograniczenia emi-  
gracji z kraju, gdyż możemy przerzucić  
zbyteczne siły robotnicze z jednej [polaci  
kraj do drugiej.

Minister kreśli dalej, jak utrudniona  
była praca delegatów rolnych ministerstwa  
wskutek niezorganizowania się. Spotykali  
oni często przedstawicieli, którzy właścici-

wie nikogo nie reprezentowali, wobec te-  
go umowa już zawarta została wnet przez  
jedną albo drugą stronę zerwana. Z tego  
należy wyciągnąć wniosek, że wyroki roz-  
jemczych sądów muszą posiadać moc pra-  
wną, oraz że muszą być przewidziane pe-  
wne kary na ziemian aż do sekwestru ich  
majątków, a z drugiej strony na praco-  
wników rolnych. Jest to tem ważniejsze,  
że grozi nam nieosiadanie pól, a sankcja  
prawna da nam możliwość narzucenia wa-  
runków. Nie będzie to wcale nowością  
w socjalnym ustawodawstwie europejskim,  
bo już na zachodzie mamy przykłady nar-  
zucania pewnych warunków pracy, gdy  
ta praca jest potrzebna dla dobrobytu ca-  
łego państwa.

Mówca uważa, że zadaniem jego mi-  
nisterstwa jest informować Sejm i rząd o  
nastrojach wśród mas robotniczych. Mów-  
ca jest zdania, że reformy przezeń wytu-  
szone będą mogły usunąć tak zwany  
bolsewizm rolny i że Sejm da sobie radę  
z tym ruchem agrarno - strajkowym.  
Gdy ruch ten będzie uregulowany, to wó-  
wczas zatargi będą się zaiatwiała w spo-  
sób kulturalny i groza tego bolsewizmu  
ustąpi. Mówca zarówno z relacji jak z  
osobistych wrażeń i z rozmów z przed-  
stawicielami ziemiaństwa i związków za-  
wodowych służby wiejskiej nabrał prze-  
konania że odpowiedni projekt ustawy u-  
chwalony przez Sejm, będzie bezwarun-  
kowo przyjęty przez obie strony z zado-  
woleniem, i że autorytet Sejmu w danym  
wypadku bardzo pomoże. Lud wierzy Sej-  
mowi jako swemu naturalnemu obrońcy  
bo widzi, że w nim zasiadają właścianie.

Względnie spokojnie przeżyliśmy mie-  
siące tworzenia się państwa i rzec można  
że mimo anarchji w jakim odebraliśmy  
kraj z rąk okupantów, Polska była tą wy-  
spą porządku i karności. Cały ruch rewol-  
ucyjny i energia mas, która gdzieindziej  
skierowała się do walki ulicznej, u nas  
skierowała się do urny wyborczej, a w tej  
chwili do pracy ustawodawczej w Sejmie.  
Dopóki Sejm posiada to zaufanie, dopó-  
ty państwo jest bezpieczne i żadne eks-  
perymenty bolsewickie nie są nam gro-  
źne. Będą one co najwyżej wybuchały ja-  
ko tlejące główne przeczucane do nas z  
wielkich pożarów na wschodzie i na za-  
chodzie. Chłop polski, który pod kulami  
orał swój zagon wyprowadzi państwo z  
tych ciężkich okoliczności, (brawa).

Następnie p. Kamiński (związek na-  
rodowo-ludowy) stwierdza jako robotnik  
rolny, że polski robotnik rolny nie dąży  
do anarchji w kraju. Przeciwnie on chce  
ładu i porządku, lecz równocześnie po-  
prawy swego bytu i tu trzeba mu pomóc.

Mówca wskazuje na fakty strajków rolnych zakończonych w niektórych powiatach ugodą lub obopólnemu zadowoleniu, to zapobiegło wszelkiego rodzaju nadużyciom tej lub owej strony. W końcu mówca przedstawia szereg żądań zmierzających do poprawy bytu robotników rolnych i służby folwarcznej.

Po posie Rodzińskim zabiera głos p. Dąbski (PSL), który omawia zasadniczy stosunek sprawy służby dworskiej, która obecnie należy do najbardziej zaognionych kwestji. Kwestja służby rolnej i dworskiej ma 2 strony, społeczno-gospodarczą i moralną. Społeczeństwo nasze a zwłaszcza wielka własność jest przesiąknięta duchem szlachty, zwłaszcza robotników rolnych dotąd tak upośledzona czuje się dziś obywatelom i upomina się o należne mu prawa nie tylko gospodarcze i społeczne ale i moralne, chce być traktowana narówni z innymi. Zmiana sposobu traktowania służby dworskiej pod względem moralnym, uznają za równorzędny czynnik obywatelski, co jest w pierwszej linii konieczne, jeśli się sprawę służby dworskiej ma skierować na normalne tory.

Omawiając stronę gospodarczo-społeczną sprawy służby dworskiej zaznacza, że to co się dzieje dotąd w niektórych dworach to hańba i obniżenie kultury całego narodu. Fakty te, których mówca nie demoralizuje, należy napiętnować, bo one przynoszą nam nieobliczalne szkody. Sprawa ta musi być natychmiast uregulowana, bo w wielu powiatach zanosi się na strajki rolne.

Mówca wita z zadowoleniem program ministra pracy i żąda jaknajszerszego zrealizowania go. Dalej żąda mówca zrównania praw moralnych i społeczno-gospodarczych robotników fabrycznych z tymi prawami robotników rolnych, co niewątpliwie natychmiast usunie nieporozumienia. Lud chce ze służby dworskiej zrobić samodzielnych gospodarzy drogą rozparcelowania majątków państwowych donacyjnych i większej własności. Ten cel zasadniczy będzie też stronictwo mówcy konsekwentnie przeprowadzać w programie reformy rolnej. Narazie należy zaspokoić najpilniejsze potrzeby w drodze reform regulujących stosunki służby dworskiej. Nastroj wśród mas ludności polskiej jest dobry, bolszewizmowi tam niema, bo gdyby był, to miałby dotąd dość sposobności, aby się ujawnić. Nasz chłop i robotnik jest człowiekiem kultury zachodniej i ma w sobie zmysł organizacyjny państwo-twórczy. Zadowolę masę, dać im ludzki byt, a stworzy się z nich twórczą masę polską na użytek ojczyzny (brawa).

Pos. ks. Starkiewicz (P.Z.L.) popiera najgoręcej wniosek i stwierdza, że czas najwyższy, aby rozpocząć walkę z anarchją, t. j. z niezadowolaniem mas robotniczej rolnej. Mówca kończy przedstawieniem szeregu żądań gospodarczo-społecznych i moralnych, zmierzających do poprawy bytu służby folwarcznej. Dobra majorackie, państwowe, poklaski i duchowne, na których dziś pracuje służba dworska, powinny być rozdzielone pomiędzy bezrolnych, małorolnych, inwalidów i służby dworskiej.

Pos. Zagórski (N.Z.R.) oświadcza się za odesłaniem wniosków do komisji ochrony pracy.

Po zamknięciu dyskusji oba wnioski odesłano do komisji ochrony pracy. Następnie na propozycję marszałka wzięto pod obradę 4 i 5 punkt porządku dziennego, 3 zaś odroczone na koniec posiedzenia.

Punkt 4 porządku dziennego t. j. projekt rządowy ustawy o ustaleniu i oszacowaniu strat wojennych, odesłano do komisji. Punkt 5 t. j. projekt rządowy ustawy o przyznaniu wynagrodzenia państwowego z tytułu strat wojennych, odesłano do komisji finansowej.

Izba przystąpiła następnie do 3 punktu porządku dziennego, t. j. do 2-go czytania wniosku w sprawie przymusowego wydzierżawienia ziem, leżących odległym.

Referent komisji rolnej pos. Dąbski przekłada krótkie sprawozdanie komisji, oświadczając, że wskutek zniszczenia inwentarza żywego i narzędzi rolniczych i wysokich kosztów produkcji rolnej, znaczne obszary ziemi rolnej leżą odległym. Zdarzają się także wypadki, że niektórzy właściciele rozmyśli nie nie uprawiają gruntów rolnych i przemieniają je na pastwiska o charakterze pierwotnym albo też wydzierżawiają je ludności łaknącej ziemi po cenie lichwiarskich.

Tym anormalnym stosunkom kres położyć ma właśnie na celu ustawa o wydzierżawieniu niezagospodarowanych użytków rolnych. Ustawa ta obowiązuje właścicieli ziem odległym leżących, a zdalnych pod uprawę, o ile sami tej uprawy uskutecznić nie mogą, to wydzierżawienia w przepisany terminie małorolnym, bezrolnym lub innym robotnikom. Gdyby taka dobrowolna umowa o wydzierżawienie do dnia 1-go kwietnia nie przysia do skutku, ustawa daje prawo ministrowi rolnictwa do objęcia takich gruntów w państwowy zarząd i do zarządzenia przymusowego ich wydzierżawienia osobom wyżej wymienionym. Krótki termin trwania tej ustawy tłumaczyć należy tem, że Sejm wkrótce uchwali reformy rolne, oparte na szerokich podstawach. I nie leży w interesie ludności, aby czasowym wydzierżawieniem szerokiej reformy rolnej komplikować lub przeszkadzać.

Fakt, że projekt ustawy został przez wszystkich członków komisji jednomyślnie przyjęty, najlepiej stwierdza wagę i pilność tej sprawy.

Mówca prosi o uchwalenie ustawy. Pos. Bardel (PSL) zgłasza kilka drobnych poprawek do ustawy.

W dyskusji nad ustawą przemawiał krótko pos. Krzywkowski, poczem zabrał głos minister rolnictwa Janicki, oświadczając, że godzi się na przedstawiony projekt ustawy oraz na zgłoszone do niej poprawki. Następnie złożył minister deklarację odnośnie do przedłożonej ustawy, w której oświadcza:

1) Ministerstwo zajmowało się sprawą gruntów odległym leżących już za czasów okupantów, czyniąc wszelkie starania, aby grunta te były uprawiane.

2) Ministerstwo zdaje sobie z tego sprawę, że najbardziej celowym sposobem racjonalnego zagospodarowania ziem odległym leżących, wydatna pomoc rolnikom w postaci środków do uprawy, jednocześnie stwierdza jednak, że pomoc taka teraz nie może być dostateczna. Starania o dostarczenie środków produkcji u państw ententy są w toku, że nawet wobec najbardziej sprężystego przeprowadzenia ustawy pozostaną pewne przestrzenie w nadchodzącą wiosnę nieobsiane, że przewidziane przez ustawę formy dzierżawy są nader niedoskonałe. Dlatego też projektowana dzierżawa nie powinna stać się systemem. Mimo to jest możliwe szybkie wydanie ustawy koniecznością, celem zabezpieczenia aprowizacji ludności całego państwa przez powiększenie produkcji rolnej w granicach faktycznej możliwości.

3) Brak u poszczególnych właścicieli środków niezbędnych do uprawy tłumaczy, że w wielu wypadkach grunta leżą odległym. Niemniej przeto jest dostateczny powód do wydzierżawienia tych gruntów rolnikom, którzy posiadają te środki do uprawy z uwzględnieniem pierwszeństwa drobnych rolników.

4) Ustawa nie ma na celu zniesienia prawa dotychczasowych właścicieli lub dzierżawców większych majątków. Pożądane jest, aby jak największe obszary ziemi nieuprawionej wydzierżawiono zostało w drodze umów dobrowolnych, o ile to nie nastąpi, ministerstwo rolnictwa wystąpi z jaknajwiększą energią.

5) Wobec bliskiej uprawy wiosennej wykonanie ustawy nastrecza trudności natury technicznej i organizacyjnej. Ministerstwo poczyni jednak wszystko w kierunku najszybszego sprężystego przeprowadzenia całej akcji.

6) Ministerstwo rolnictwa uważa za konieczne przestrzeganie zasady, aby grunta te były oddane w dzierżawę rolnikom fachowym, a nie ludziom, traktującym to jako proceder przygodny.

Po przemówieniu ministra uchwalono ustawę w drugiem, a następnie en bloc w trzecim czytaniu.

Ustawa ta postanawia m. in., że *tenuta dzierżawna nie powinna przekraczać przeciętnej podwójnej tenuty pobieranej w danej miejscowości w dwóch ostatnich latach przed 1ym stycznia 1918 r.* i że dzierżawca tych gruntów winien posiadać niezbędne środki do uprawy, albo mieć możliwość nabycia ich w krótkim czasie.

Izba przystępuje do 6 punktu porządku dziennego t. j. do 2-go czytania wniosku p. Głabińskiego w sprawie przyznania prawa papilarności papierom pożyczki państwowej z 30 października 1918 r.

Po krótkim uzasadnieniu referenta komisji budżetowej p. Adama uchwalono

w drugiem i trzecim czytaniu, projekt dotyczący ustawy opracowanej przez komisję. Ustawa ta postanawia, że papiery (asynaty) pożyczki państwowej z dnia 30 października 1918 r. mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo papilarnie. Mogą one przeto być używane dla lokacji kapitałów osób posiadających pod opieką lub kuratelą niemniej kapitałów fundacyjnych, oraz dla konwersji innych papierów papilarnych. Ustawa ta

wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. Następnie uchwalono nagłość wniosku p. Patka w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu nad dobrami arcyksięcia Salvatora Habsburga w powiecie wadowickim obejmującym kilkanaście wsi, fabryk wódek, kłierów i jarzyn suszonych.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek 11 b. m. o godz. 4 po poł.

## Polska, koalicja i bolszewicy.

(Opinia Tyt. Filipowicza).

Paryż 6 marca. (PAT). „Temps” zamieszcza dłuższy artykuł swego korespondenta bernieńskiego, który zasięgnął informacji u pana Tivusa Filipowicza. Program Lenina i Trockiego zmierza wedle tych informacji do zajęcia Litwy i Białorusi i do najazdu na Polskę aż po granice niemieckie.

Wykonanie tego programu ma się rozpocząć na wiosnę. Zdaniem pana Filipowicza, Polacy mogą zmierzyć się z bolszewikami mając siłą 100,000 armję. Połakom brak jest materiału wojennego artylerji, karabinów maszynowych i amunicji. O ile otrzymamy brakujący materiał wojenny—mówił pan Filipowicz—to sami damy sobie radę z bolszewikami i wyprawimy ich w głąb Rosji.

Ententa, która przystąpiła do rozbrojenia swoich wojsk ma materiału tego poddostatkiem dlatego nam go nie udziela? Armja bolszewicka liczy miliony żołnierzy z czego jedna trzecia jest bardzo dobrze uzbrojona i wykwapowana. Karność wśród bolszewików wzorowa. Za każde przestępstwo czeka żołnierzy kara śmierci. Najemnicy chińscy rozstrzelują na miejscu każdego żołnierza, który okazuje słabość lub waha się w wykonaniu rozkazów.

Dopóki armja ta będzie istniała, bolszewicy mogą drwić sobie z całego świata. Skoro jednak armja ta zostanie pobita, to wojna bolszewicka ustanie. Niech nam ententa da materiał wojenny, a my podejmujemy się pobić bolszewików a wraz z nimi rządy Trockiego.

Rosjanie i prusacy są z urodzenia

## Konwencja wojskowa z ententą.

Warszawa, 8 lutego (tel. wł.) — Sprawa konwencji wojsk z ententą wysuwa się coraz bardziej na porządek dzienny.

Jest ona przedmiotem obrad w sferach rządowych i kołach poselskich. Jak dotąd tylko socjaliści są przeciwni konwencji. Wojska polskie po zawarciu konwencji stanowiąby integralną część wojsk koalicyjnych pod zwierzchniem dowództwem Focha.

Jednocześnie armja nasza otrzyma-

łaby pewną ilość instruktorów francuskich. W sztabie generalnym niektórzy stanowiska zajęliby francuscy generałowie. Konwencja ta ułatwiłaby utworzenie dobrze zorganizowanej i wyćwiczonej w sposób nowożytny armji polskiej.

Zawarcie tej konwencji niewątpliwie przyspieszy realizację toczących się rokowań z ententą w sprawie dostawy dla Polski amunicji i wykwapowania wojakowego.

## Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 8 marca (PAT).

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Litwa i Białoruś: Sytuacja bez zmian.

Grupa generała Listowskiego.

Wojska nasze przeszły na drugą stronę Jasiołty i obsadziły Logiszyn i Porochónek. W Pińsku wpadły w nasze ręce składy materiałów wojennych i technicznych i cała kolumna pontonowa.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Wohyt: Dla przeskoczenia koncentracji nieprzyjacielskiej na północ i zachód od Łucka wojska nasze przeprowadziły wspólną akcję od Hołób i Włodzimierza wołyńskiego.

Oddział kapitana Sutowskiego przekroczył Stochoń na południe od Hołób i rozbił kilka setni ukraińskich, zdobył 3 kulomioty. W czasie tej akcji znów odznaczył się pociąg pancerny „Hallerczyk”, który dnia 22 lutego w tak świąteczny sposób pomógł do obrony Hołób.

Oddziały kapitana Powróźniokiego wyparty nieprzyjaciela z Twardynji, Uzdziutycz i Rudni. Jedną z naszych kolumn pod dowództwem majora

Lisa-Kuli zaatakowała Torozyn brzońny nporczywie przez większe siły ukraińskie i artylerję. Po zawziętej walce miasteczko to padło w nasze ręce. Nad kolumną skierowaną na wchód od Torczyna, przeznaczoną do odciążenia odwrotu nieprzyjacielowi, objął dowództwo sam major Lisa-Kula, biorąc na siebie pozostawione odpowiedzialności lecz i najniebezpieczniejsze zadanie. Śmierć nie oszczędziła tego dzielnego żołnierza, a wróżące wielkie nadzieje dowódcy. Ciężko ranny w krótko zmarł. Młoda armja polska straciła jednego z najlepszych swych oficerów. W czasie tych operacji odznaczyła się 2 kompanja pułku wrocławskiego, porucznik Krzysik i podchorąży Osmowski. Wzięto do niewoli 4 oficerów, 24 żołnierzy, zdobyto 4 armaty i 11 karabinów maszynowych.

Grupa generała Romera.

Galicja Wschodnia: Sytuacja bez zmian.

Grupa generała Rozwadowskiego.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała miasto i pozycje pod Lwowem. Słabsze oddziały nieprzyjacielskie, które próbowały się zbliżyć do naszych pozycji, zostały odparte. Nasze oddziały operujące w Dolinianami natrafiły na większe siły nieprzyjacielskie.

Walka w toku. Czołży w kontrataku odebrano ukraińcom. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Jakmanice i tor kolejowy pomiędzy Medyka a Przekopaną. Ufarski patroli kolo Mieschowej Woli, Stebiska i Soborowa.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.







**Casino**

Demonstrowany na całym świecie pod protektoratem Republiki Francuskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki.  
Najpotężniejszy epokowy dramat w 6 części, odtwarzający z całą prawdą

**Odeon**

**Zbrodnie pruskie p. t.**

**NIE ZAPOMNIJMY NIGDY..!**

1. 1 Sierpnia 1914 r. 2. Rozbestwienie prusaków. 3. Miłość i poświęcenie. 4. Tryumf żołdactwa. 5. Napady, grabieże i gwałty. 6. Tragedja miłosa wśród huk armat. 7. Szpieg niemiecki przy robotach. 8. Orzeż oficerów pruskich. 9. Rozstrzelanie bezbranych kobiet. 10. Bohaterstwo kobiety i zwycięstwo miłości.  
Film wykonany został przez T-wo Franc.-Amerykańskie „Pathe” i subsydjowany przez Rząd Amerykański sumą 3,000,000 dolarów.  
**Odeon.** Początek przedstaw. o g. 3. **Casino.**

**Zawiadomienie.**

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Łodzi,  
Drobnych Kupców i Przemysłow. Polskich „  
Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemysle  
i Handlu w Łodzi,  
Robotnicze w Łodzi (Dom Ludowy),  
Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych,  
Chrześcijan w Łodzi,  
Klub Turystów.

Ustępstwo 20 proc. od cen dla każdego członka i rodziny.

Zakład uruchamia z dniem 10-ym b. m. w **poniedziałki i wtorki** każdego tygodnia.

O czem zawiadamia  
Zarząd Zakładu Kapielow. „**Royal**” Pańska 53,  
róg Benedykta.

313-3

**Uwaga! Ciągnięcie loterii**

R. G. O. 2-jej klasy jutro dn. 10 i 11 Marca.  
Główna wygrana 750,000 mk. Upraszam grających o wykupienie 2-jej klasy. Ograniczona ilość losów na stałe i dniówki u **Samuela Weinberga P. otrkowska 53.**

**Ważne dla szewców!**

Różne podeszwy w najlepszych gatunkach zagranicznych i tutejszych fabryk do nabycia  
**o 50% taniej.** 315-1  
tylko u mnie w **Sz. Szafrana, Nowomiejska 4,** w składzie skór, dwórzu, parter, na prawo.

**Matki** dbające o zdrowotność ciała swoich dzieci używają tylko **Puder Bebe Szofmana.** Bez podpisu „Szofman” są naśladowane.

**Dr. W. STANISŁAWSKI**  
b. ordynator szpitala Mie. skiego w Odesie.  
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 1-2 i 4-6.  
Przejazd № 40 m, 7 (obok poczty).

**Dr. Jelnicki**  
powrócił.  
Choroby skórne i weneryczne  
Św. Emilji 18 (róg Widzewskiej)  
10-12 i 5-7, kobiety 4-5.  
151-15

**Zwyczajne Ogólne Zebranie członków Stow. Spożywczego Urzędników m. Łodzi**

odbędzie się w sali Domu Ludowego, przy ul. Przejazd 34, w sobotę, dnia 15 marca r. b., o godz. 5 po południu.

- Porządek obrad obejmuje:
- 1) Wybór prezydium,
  - 2) Sprawozdanie Zarządu,
  - 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
  - 4) Budżet wydatków na rok 1919,
  - 5) Wnioski,
  - 6) Wybory nowych członków Rady Nadzorczej i Zarządu na miejsce ustępując.
- O ile zebranie ze względu na niedostateczną liczbę obecnych nie dojdzie do skutku, to odbędzie się ono w drugim terminie z tym samym porządkiem obrad tegoż dnia, t. j. 15 marca, o godz. 7 wieczorem w tym samym lokalu. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.  
Przy wejściu na salę Pp. Członkowie winni legitymować się książeczką członkowską.

**Prezes Rady Nadzorczej.**

Łódź, 7 marca 1919 r.

314-1

**Komitet dla Bezrobotnych**

zawiadamia, że wypłaty zapomóg w przyszłym tygodniu rozpoczną się we wtorek, dnia 11 b. m.

**Belegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.**  
**Inż. Starkiewicz.**

414-1

**Biuro Prośb i Zażaleń**

**Aleksandra Gersdorfa**  
Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. u st. w. Tłomaczenia. Skarżgi. Referaty.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
powrócił.

ul. Hadrzeja № 13.  
Choroby skórne i weneryczne  
Codziny przyjęć: od 9-11 i od 5-7 i pół p. p. Panie 11-12 rano.  
349-1

**Specjalista**

**Dr. L. PRYBULSKI**

choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc piciowa.  
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowski  
Przyjmuje od 9-2 i 4-8,  
Panie 5-6.

Szyje elegancko Kostjmy od mk. 35, Pała 25, Suknie 10. Krawiec damski Rudzki, Piotrkowska 17. Otrzymam nowe żur-nale.  
410-2

**Ogłoszenia drobne.**

**A. A. A. A.** kupuje używane koszu-le męskie i dmskie, kalessony. Pła-cę najwyższe ceny. Bielizna po-winna być czysto wyprana. Wia-domość w sklepie komisowym Wł. Wojciechowicza ul. Piotrkowska № 160. 882-3

**A. A. A. R.** szpeduje H. Sre-brenik w Łodzi, Piotrk. 84, II pię-t front. Lokleć tow. wełn.  
na Bekiesze i burki od 30 mk.  
na Ubrania uczniows. „ 30 „  
na Męskie i skautows. „ 35 „  
na Dziecinne „ 14 „  
na Spodnie „ 20 „  
na Kamizelki sztuczki „ 25 „  
na Pała „ 28 „  
na Suknie i kostjmy „ 15 „  
na Bluzki wełniane „ 8 „  
Alpaga i cajgi dubs „ 20 „  
Chustki „ 18 „

**C.** studująca w Pa-ryżu przyjmuje rano od 10-1 i od 3-8 wiecz. ul. Juljusza 19, m. 46 prawa of. II p. 284-1

**A.** kuszerka Drzymała przy-jmuje Piotrkowska 223, m. 25

**S.** sprzedam mało używaną-a szynę do pisania „Unterwood” wiadomość w „Straży Polskiej” od 3 do 6. 475-3

**S.** zwaczka potrzebna do domu prywatnego. Wiadomość Księ-ży Miwn № 15 m. 2. 414-1

**A.** noni Euyk zgubił portfel zawierający paszport rosyjski, wydany z gm. Golezse Ziemi Piotrkowskiej, oraz książeczkę le-gitymacyjną na chleb, dla 3 osób, kartę na pieniądze na 180 mk wydaną z Dzielnicy V-jej oraz akt ślubny. Odniesł na ul. Piasecka 22. 411-1

**M.** arjanna Gołab zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę od paszportu, wydaną z gm. Woźniki, wieś Wlepolo-pie, ziemi Piotrkowskiej na imię J6-zefa Gołab. 412-1

**K.** azimiera Wojciechowska, zgubiła paszport wydany w Łodzi.

**Z.** agnięcia karta węglowa wydana na imię Władysława Kruk ul. Przejazd № 51. 413-1

**Magistrat m. Łasku**

poszukuje

kierownika dla 4-kl. progimnazjum koedukac.

Kierownictwo zakładem należy objąć natychmiast.

Oferty należy nadsyłać do Magistratu na ręce burmistrza. Szczegóły na miejscu.

**Burmistrz m. Łasku.**

415-3

**W MARCU**

Każda kobieta, chcąc uniknąć piegów latem, używa **Krem „ORO”**